

Nie ogarniam, czemu tylu Polaków emigruje do UK

3 maja 2019

Na portalu Wykop.pl jeden z użytkowników podzielił się historią swojego znajomego Brytyjczyka, który pierwszy raz w życiu wybrał się na wakacje do Polski. Anglik był zszokowany tym czego doświadczył i nie mógł zrozumieć, czemu tak wielu Polaków wyemigrowało na Wyspy.



Brytyjczyk był zaskoczony nie tylko tym, że Polska nie jest miejscem zacofanym o 100 lat i nie wygląda jak wielka wieś, ale także cenami standardowych usług i produktów oraz poziomem życia – przejawiającym się w ubiorach, markach samochodów czy w zadbanych i czystych ulicach i budynkach, jakie zobaczył w Krakowie.

„Kolega z pracy w UK (Anglik) swoje urodziny zawsze organizował w lokalnym pubie. W tym roku powiedziałem mu, a weź zrób coś innego, bilety po 30 funtów, dobry hotel po 50 za noc, zaszalej, weź ziomków i poleć do Polski.

Klasycznie Kraków. Dla Jima to jak wyprawa do Afryki. Dla niego cywilizowana Europa kończy się na Berlinie. Dalej już tylko lasy, oranie koniem z pługiem i białe niedźwiedzie na

ulicach.

Pomysł się przyjął. Wracają za 4 dni. I pierwsze wyznania: Nie ogarniam, czemu tylu Polaków emigruje do UK. Myślałem, że z biedy. A w Krakowie takie korki, że w Anglii nie uświadczysz. W korku stoi fura za furą, a każda warta 3 lata pracy tutaj.

Hotel z bajki, personel płynnie po angielsku, ludzie na recepcji nie mieli nawet problemu z jego wiejskim akcentem z południowego-zachodu (a bywa, że ludzie w Szkocji każą mu mówić wolniej, bo ch***a rozumieją i vice versa).

Na ulicach mnóstwo knajp, ludzie zaj***cie ubrani (Angole w swoich łachmanach się chowają), laski pachnące perfumami a nie mydłem w płynie, ceny zaj***te, pełno tych żółtych sklepów (Biedra), skrzynkę browarów da się kupić za godzinę pracy, wypieki z piekarni naprzeciwko hotelu do teraz mu w brzuchu burczą, bo Hovisem da się tylko gołębie karmić, zaj***ta pizza kilka ulic za Rynkiem.

Zamówili gdzieś kawę, podali im po turecku z 4 łyżek i pół kilo cukru. Mieli odjazd jak po 7 red bullach. Poza tym – ulice czyste (w UK syf i śmieci), sami biali ludzie na ulicach, co było szokiem, język śmieszny, ale sympatyczny – szzzzzzz, czzzzzzz, słuchali jak dobrej muzyki. Generalnie zachwyceni i wyjazd życia. Więc chyba Polska nie jest taka zła.”

Zdjęcie: [senzaverso](#) (CC0)

Źródło: [PolishExpress.co.uk](#)